

60 RAZY PIERWSZY MAJA

Gdy w roku 1889 socjalista francuski Lavigne na kongresie socjalistycznym w Paryżu rzucił projekt manifestacji pierwszomajowej, był to znak, że siły klasy robotniczej dojrzały już do podjęcia walki o nowy byt, o swoje ludzkie istnienie.

„W oznaczonym dniu — brzmiały słowa uchwalonej na kongresie rezolucji — urządzona będzie wielka międzynarodowa manifestacja w tym celu, aby we wszystkich krajach i miastach jednocześnie robotnicy wezwali władze publicznej do wprowadzenia prawa, ograniczającego liczbę godzin pracy do ośmiu.”

„... Robotnicy całego świata mają wykonać tę manifestację w warunkach, jakie im narzuca położenie ich kraju.”

W czasie, gdy projekt Lavigne'a dawał początek pierwszej międzynarodowce, w Polsce klasa robotnicza kształtowała dopiero swe oblicze ideologiczne. Przemysł polski, hamowany przez feudalne stosunki carskiego zaboru, stawał dopiero swe pierwsze kroki. Głos uświadomionych klasowo robotników, zdających sobie sprawę z konieczności walki o nowe prawa człowieka, przytłaczają jeszcze większość zdoływających dopiero świadomość społeczną pańszczyźnianych chłopów. Brak niezależności narodowej nadsyłał również działalność organizacji partyjnej inne, niż gdzieinziej oblicze.

Nie mniej jednak w dniu 1 maja 1899 roku robotnicy polscy zmanifestowali swą łączność ideologiczną z robotnikami innych krajów. Pierwsze robotnicze święto majowe przeszło pod znakiem walki o 8-godzinny dzień pracy. Około 8000 robotników warszawskich wzięło udział w strajku przeciwko wyzyskowi czło-

wieka pracującego. Dużo do pracy stanęło tak niewielu, że robót nie można było rozpocząć.

Zbyt słaba była jeszcze wówczas organizacja stajęcej do walki polskiej klas-

robotniczej i zbyt silny był terror carskiej ochro-

ny, aby dojść mogło do ma-

nifestacji ulicznej. Nie mniej jednak strajk przyniósł ofiary.

„Aresztowano kilkanaście osób, mniej lub więcej związanych z „Proletariatem” — wspomina o tym historyk ruchu robotniczego.

To był początek. Pierwszy etap walki — pierwsze ofiary. Potem już co roku na drodze postępu klasy robotniczej wyrastał Pierwszy Maj. Potem już co roku więcej ofiar pochłaniała pierwszomajowa manifestacja. Siły walczących rosły, walka stawała się coraz bardziej zacięta. Rok 1900 przyniósł pierwsze rozruchy uliczne. Bezbronnym tłum robotników, gromadzącym się na ulicach Warszawy do pochodu, wydał się już wodom carskim tak groźny, że użyto do jego rozpedzenia konnej żandarmerii.

Maj 1905 roku był krwawy. Drogę pochodu znaczyła krew, krzepnąca na brukach.

Szły potem rok za rokiem pierwszomajowe manifestacje. Na drodze postępu i walki o sprawiedliwość społeczną wbijano milowe słupy świat robotniczych.

Nadeszło 60 święto. W Polsce ma ono obecnie charakter podwójny. Jest ono świętem zwycięstwa i świętem dalszej walki. Zwycięstwo — ustroj ludowy, przedterminowo wykonane plany produkcyjne, nowe gmachy Warszawy, nowe fabryki Śląska, wzrost przeładunków w portach, praca stożni. Walka — to stojące przed nami nowe zadania: plan 6-letni i droga do socjalizmu. Walka — to przede wszystkim — pokój, to — izolacja podlegaczy wojennych, to skupienie olbrzymiej większości mieszkańców kuli ziemskiej pod sztandarami rozwoju a nie zniszczenia.

Dziś, gdy ekonomiści amerykańscy potrafią z całym cynizmem stwierdzać, że „pokój nie może być celem polityki” i że „trzeba zrezygnować z doktryny o równości narodów” (Burnham); gdy paryski Kongres Pokoju, przeciwstawiając się tym twierdzeniom, mobilizuje wszystkie postępowe siły ludzkości, wymowa pierwszomajowego święta staje się jeszcze jednym atrybutem w rękach obozu postępu. Na całym świecie świecą ludzie z czystym sumieniem, którzy w codziennej pracy podnoszą kraje ze zniszczeń wojennych, którzy dłońmi odpluga kłosa i kielni, pracą naukową i twórczością artystyczną wzbogacają świat.

WOMIHOVA 2047



Witold Zechenter

WITOLD ZECHENTER
Pochód Pierwszomajowy
Idziemy tupotem tysięcy stóp,
szumią sztandary, szumią sztandary,
złote jest słońce, szary jest bruk,
w słońce patrząc idziemy brukiem szarym.
Majem pulsuje szeregów serce,
majem pleśń dumna ulata,
z czerwonym kwiatkiem w bułonce
idziemy ulicami świata.
Pochód radosny, silny, olbrzymi,
pochód tysięcy, tysięcy stóp —
idziemy krokami odmierzonymi,
miarowo dudni szary bruk.
Pieśń się kołysze, pieśń ponad nami,
wiatr sztandarami łopoce —
idziemy z pieśnią i sztandarami,
zwycięstwo dnia nad nocą!
... A tam — przed nami — kłóż to na czele?
jaki to oddział tak cicho kroczy?
nie słychać rytmu, idą milczeniem,
błądzą ich twarze, zamknięte oczy.
Sztandary zwiędłe, pieśni zamarły —
idą gromadą cieni i mgły...
To są ci wszyscy, co w walce padli,
byśmy pochodem dzisiaj mogli iść!

Program uroczystości 1-Majowych

W GDAŃSKU

W niedzielę dnia 1 maja po ogłoszeniu pobudki przez syreny fabryczne i trębaczy, którzy objadają miasto na samochodach nastąpi zbiórka uczestników pochodu w zakładach pracy, po czym nastąpi wymarsz na miejsce zbiórek dzielnicowych.

CZAS I MIEJSCE ZBIÓREK DZIELNICOWYCH
Kolumna młodzieżowa zbierze się o godz. 8 przy Alei Rokossowskiego od Komendy Miasta WP do Politechniki Gdańskiej.
Godz. 8.15 — Dzielnicowa Orunia — ul. Jedności Robotniczej od stacji Biskupia Góra. Godz. 7.30 — Dzielnicowa Śródmieście — przy Dworcu Głównym. Godz. 8.30 — Dzielnicowa Nowy Port — przy bramie Stoczni Nr 2. Godz. 7.20 — Dzielnicowa Wrzeszcz — ul. Grunwaldzka róg Libermanna. Godz. 7.45 — Dzielnicowa Siedlce — ul. Gen. Świerczewskiego. Godz. 9.00 — Dzielnicowa Oliwa — ul. Rokossowskiego przy Teatrze Wielkim. Godz. 9.00 — Zbiórka samochodów przy ul. 3 Maja.

O godz. 10.00 odbędzie się na placu Zgromadzeń Ludowych wiec. Przemawiać będą min. Skrzyszewski, ob. Rek — wicemin. Sprawiedliwości, działacz Stronnictwa Ludowego oraz ob. Wróblewski; przewodniczącą Głównego Zarządu ZAMP.

Po zakończeniu wiecu pochód

przemaszeruje ul. Rokossowskiego do Pomnika Czolgistów, gdzie przedefiluje przed trybuną honorową.
O godz. 16 we wszystkich dzielnicach miasta odbędą się zabawy ludowe.

W GDYNI

CZAS I MIEJSCE ZBIÓREK DZIELNICOWYCH
Dzielnica Port zbiera się na Placu Kaszubskim (ul. Sw. Wojciecha, Sw. Piotra, Chryzostoma, Polska maszerują na Plac Grunwaldzki, następują: Trasa: Denrowskiego, Wyszynskiego, Skwer Kościuszki, Plac Grunwaldzki. Zbiórka i ustawienie się do godz. 9. Wymarsz punktualnie o 9.15.
Dzielnica Śródmieście ustawia się na Placu Konstytucji. Maszerują na Plac Grunwaldzki ulicami — Dworcowa, 10 Lutego, 'Abrahama, Kwiatkowskiego, Plac Grunwaldzki. Wymarsz o 9.15.
Dzielnica Grabówek zbiera się przed Szkołą Morską na ul. Czerwonych Koszyńców, skąd ulicami — Czerwonych Koszyńców, Podjazd, 10 Lutego, 'Abrahama, Kwiatkowskiego, na Plac Grunwaldzki.
Dzielnica Orlowo zbiera się w Alei Zwycięstwa przy zajezdni MZRG. Wychodzi o godz. 9.30 ulicami — Świętojańska, Wębleckiego, Plac Grunwaldzki.
Młodzież zbiera się do godz. 9 wzdłuż ul. Wysokiego, poczawszy od cyrku, do ul. Trąbuskiej. Maszeruje ulicami Zwłoki i Wigury, Wębleckiego na Plac Grunwaldzki.
KOLEJNOŚĆ I TRASA POCHODU
Na placu Grunwaldzkim o godz. 10.30 wiec, po czym pochód. Najpierw mło-

dzież, potem dzielnica — port, śródmieście, Grabówek, Orlowo. Pochód zamyka wojsko. Za wojskiem defilada wozów chłopskich i samochodów.
Trasa — Skwer Kościuszki, ul. Wyszynskiego, Denrowskiego, Świętojańska do Czolgistów, Wysokiego. Na Wysokiego nastąpi rozwiązanie pochodu.
Komendantem całości jest wiceprezydent Łazarowicz, zastępcą komendanta — ob. Balcer.
Prezydent miasta wzywa jeszcze raz do dekoracji domów i wystaw sklepowych wszystkich mieszkańców miasta.
O godz. 16 odbędzie się zabawa ludowa w następujących punktach: Skwer Kościuszki, Grabówek — Bloki Gdynskiej Spółdzielni Mieszk., Obłuzo, — Komisarjat MO, Orlowo — ul. Gdańska przed Gimnazjum.
W RUMI - ZAGÓRZU
Godz. 9.30 — Zbiórka wszystkich organizacji i społeczeństwa przed siedzibą Zarządu Gminy.
W SOPOCIE
Dziś 1 maja o godz. 8.30 zbiórka uczestników pochodu w zakładach pracy, po czym nastąpi wymarsz na miejsce centralnej zbiórki na moło.
O godz. 10 odbędzie się wiec, po czym następuje pójście pochodu, który przemarszeruje ulicami Rokossowskiego, Placem Wolności do ul. Podjazd, Stalina, 3 Maja, Grunwaldzka, Powstańców Warszawy, gdzie rozwiże się przed trybuną honorową.

BOJOWNICY POKOJU, ŁĄCZCIE SIĘ!

Uroczysta akademія 1-Majowa w Gdańsku

Tegoroczny obchód Święta Pracy na Wybrzeżu stał się olbrzymią manifestacją pracującej ludności Gdańska, Gdyni, Sopotu oraz okolicznych miejscowości. Miasta i wsie już w przeddzień 1 Maja przybrały odświętny wygląd, Szczególnie imponującą została udekorowana stolica naszego województwa, stary Gdańsk. Cała trasa Gdańsk — Wrzeszcz od Urzędu Wojewódzkiego poprzez Wały Jagiellońskie, Aleję Rokossowskiego i ul. Grunwaldzką tworzyły jeden barwny kalejdoskop. Na ulice wyszły tłumy ludzi powracających lub śpiących na akademie i capstrzy.

Centralna uroczysta akademія 1-Majowa odbyła się w sali Teatru Wielkiego we Wrzeszczu. Przybyli na nią przedstawiciele władz, partii politycznych, wojska i samorządu z ministrem Oświaty Skrzyszewskim, wojewodą inż. Stanisławem Zrańskim, i sekretarzem KW PZPR Witoldem Kopka, prezydentem miasta Bolesławem Nowickim, przewodniczącym MRN mgr. Srebrnikiem i pik. Peste na czele; następnie przedstawiciele związków zawodowych, nauki, organizacji społecznych, młodzieży i przodownicy pracy oraz entuzjastycznie witani przez zebranych przedstawicieli Związku Radzieckiego, konsul generalny ZSRR Chorobrych i pik. Dobrodomienko, jak też przedstawiciele bratniego narodu czechosłowackiego w osobach wiceministra Pracy i Opieki Społ. dr. Popela, Fizsiera, dyrektora Departamentu Schrentza, przedstawiciela CK Zw. Zaw. CSR — Marzyka.

Uroczystość zgaził przewodniczący OKZZ ob. Jankowski, który w imieniu społeczeństwa Wybrzeża powitał zebranych. Po ukończeniu się przedwidzianego przemówienia okolicznościowe wygłosił minister Skrzyszewski. Mówca przedstawił znaczenie Święta 1-go Maja dla mas pracujących, wyczerpująco scharakteryzował sytuację polityczną na świecie i w Polsce, omówił nasze powojenne osiągnięcia i podkreślił doniosłe znaczenie i historyczną rolę polityczną Związku Radzieckiego, jako ostoju pokoju, sprawiedliwości społecznej i postępu. Zasadniczą zaś sprawą, która przeważała się przez całe przemówienie ministra była sprawa pokoju i tej mówca poświęcił najwięcej czasu.

Hasło „Bojownicy pokoju wsiątkich krajów — łączcie się!”, które zostało umieszczone na tle wspaniałej dekoracji sali, było głównym motywem przemówienia. Słowa ministra raz po raz były przerywane hukami oklaskami i okrzykami oraz śpiewem Międzynarodówki.

Po przywieciu oklaskami odczytanej przez ob. Rajkowską rezolucji, zabrał głos przedstawiciel narodu czechosłowackiego dr. Popela. Mówca podkreślił, że zawarte przez oba narody w czasie wspól-

nej niedoli przymierze jest nieprzemijające, gdyż oba narody łączą wspólna przeszłość i przyszłość, jednakowy stosunek przy-

jazny do Związku Radzieckiego i wspólna droga do socjalizmu. Część artystyczna akademii zasługuje na specjalną uwagę. Wystąpili w niej z wyjątkiem pianistki, prof. Iliwickiej, wyłącznie zespoły świetlicowe zakładów pracy i szkół. Szczególnie gorącą owację zgotowali zebrani ze Spółom Państwowego Domu Dziecka Nr 1 i Nr 2 w Kwidzynie, które efektownie wykonały tańce ludowe — polskie i radzieckie.

Prawdziwą burzę oklasków wywołał występ chóru szkoły podstawowej Nr 7 z Gdyni - Grabówka, który wykonał kilka pieśni rewolucyjnych i radzieckich przy akompaniamencie 30 akordeonistów. Nie mniejszym powodzeniem cieszyły się występy zespołów świetlicowych — Zw. Zaw. Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, Zw. Zaw. Spółdzielców z Gdyni i chóru studentów Politechniki. (w)

1 Maja - przegląd sił pokoju i postępu

Ludzie pracy wszystkich krajów świętują dzień 1 maja w momencie, gdy coraz bardziej wzmacniają się jedność i siła obozu pokoju i postępu.

Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej wykazały się w dniu 1 maja wielkimi sukcesami w dziedzinie akcji pokojowej.

Już w końcu 1947 roku przemysł radziecki osiągnął poziom przedwojenny, a w 1948 r. przewyższył go o 18 proc., przy czym kluczowe gалуźki gospodarki narodowej wypełniły przed terminem roczny plan produkcji. W 1948 r. Związek Radziecki osiągnął rekordową w swej historii produkcję w przemyśle metalowym, mimo, iż zakłady metalurgiczne położone na południu kraju, które dawały przed wojną prawie trzy czwarte całej produkcji, zostały całkowicie zburzone przez najeźdźców faszystowskich.

Abi przedstawił rozmach gigantycznej, twórczej pracy w ZSRR, należy pamiętać, iż w ciągu trzech lat powojennego planu pięcioletniego wybudowano, odbudowano z gruzów i uruchomiono około 4 tysięcy wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Ogólny zbiór kultur zbożowych w ZSRR wyniósł w 1948 r. przeszło 7 miliardów pudów i osiągnął poziom prawie przedwojenny. Urodzajność przewyższyła poziom z 1940 r. W szybkim tempie rozwija się też gospodarka hodowlana.

Naród radziecki rozpoczął realizację gigantycznego planu stallowskiego przekształcenia przrody. Celem tego planu jest zapobieżenie klęsce suszy i zapewnienie krajowi lepszych zbiorów i stałego urodzaju. Na przeprowadzenie tego planu rząd radziecki przeznaczył w budżecie 800 milion. rubli.

Gdy anglo-amerykańscy imperialiści przeznaczają większą część budżetu na cele wojenne, kraj socjalizmu wykorzystuje swoje zasoby na rozbudowę gospodarki i na podniesienie materialnego dobrobytu oraz kultury narodowej. Jeszcze w 1947 roku zlikwidowano system kartkowy w sprzedaży artykułów spożywczych i towarów przemysłowych oraz zniono ceny. W 1948 r. istotnie zarobki robotników i urzędników zwiększyły się więcej niż dwukrotnie. 1 marca 1949 r. rząd radziecki przeprowadził nową obniżkę cen, w wyniku czego dochód ludności wyniósł w ciągu tego roku 71 miliardów rubli.

Zródłem sukcesów kraju socjalizmu, na którego czele stoi wielka partia Lenina — Stalina, jest bohaterka praca radzieckich robotników, chłopów i inteligencji.

Współzawodnictwo socjalistyczne, jako forma twórczej pracy ludzi radzieckich, zyskało sobie w całym kraju szeroką popularność. Jest ono wyrazem wielkiego patriotyzmu ludzi radzieckich, wykazujących bezustanną troskę o umocnienie państwa socjalistycznego.

Również kraje demokracji ludowej poszczycić się mogą wielkimi osiągnięciami. Wkroczyły one na drogę przemian socjalno-gospodarczych: przeprowadziły upa-

stawienie wielkiego przemysłu reformę rolną, rozwijając spółdzielczość w gospodarce rolnej. Coraz bardziej krzepną siły klasy robotniczej, na której czele stoją rewolucyjne partie marksistowsko-leninowskie.

W krajach demokracji ludowej stale polepszają się warunki bytu świata pracy, wznoszą płace, zmniejsza bezrobocie.

W całkiem odmiennych warunkach świętować będą dzień 1 Maja masy pracujące państw kapitalistycznych.

Wzrost bezrobocia, obniżenie zarobków świata pracy, spadek stopy życiowej — oto rezultat kolonialnej polityki imperializmu amerykańskiego.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH jest już 5 milionów bezrobotnych i na wpół bezrobotnych. Jeszcze gorsza jest sytuacja w krajach dławionych „palnem Marshalla”.

W ANGLII — jak podaje dziennik „Observer” — zbliża się kryzys gospodarczy, a liczba bezrobotnych może podnieść się w końcu roku do miliona.

We FRANCJI pogarsza się sytuacja ekonomiczna w wyniku polityki kół rządzących, która zarządza kraj monopolistom z Wall Street.

We WŁOSZACH poziom produkcji w najważniejszych gałęziach przemysłu jest dwukrotnie niższy, niż przed wojną. Ilość bezrobotnych sięga 3 milionów.

W BELGII na skutek „pomocy” amerykańskiej podatki wzrosły trzykrotnie, a ilość bezrobotnych doszła do 300 tysięcy. Takie są rezultaty „marshallizacji” Europy.

Ale ubiegły rok był również rokiem wielkiej kontrofensywy przeciw obozowi imperializmu. We Francji i we Włoszech ruch pokójny przybiera z dnia na dzień na sile.

W CHINACH — Ludowa Armia Wyzwolenia pod kierownictwem partii komunistycznej odnosi wielkie i brzemiennie w skutki zwycięstwa. W GRECJI trwa bój przeciwko monarcho-faszystom. Bohaterską walką o wolność i niepodległość prowadzą narody Indonezji, Wietnamu, Buryi i Malajów.

Spojrzenie całej postępowej ludzkości zwraca się ku wielkiemu krajowi socjalizmu, kroczącemu w awangardzie obozu antyimperialistycznego i konsekwentnie broniącemu sprawy pokoju, wolności i demokracji.

Hasło — „Nie będziemy walczyć przeciwko ZSRR” — stało się dewizą wszystkich pracujących całego postępowego społeczeństwa.

Zwolennicy pokoju, stanowiący ogromną większość mieszkańców całego świata, są dostatecznie silni, aby uniemożliwić zamary imperialistów, pragnących podporządkować sobie narody i rozpętać nową wojnę światową.

W dniu 1 maja masy pracujące wszystkich krajów podnoszą jeszcze wyższy sztandar walki przeciwko podlegaczom wojennym, w obronie pokoju, demokracji i socjalizmu.

M. Baranowski.

BEZ BIEGU NARODOWEGO NIE MA ODZNAKI SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ.

ŚWIĘTO PRACY i POKOJU

Akademія w Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni

W centralnej akademie 1-Majowej w teatrze „Wybrzeże” w Gdyni brał udział członek KC PZPR ob. Marian Rybiński i sekretarz Kom. Woj. PZPR ob. Brodziński. Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącą Rady Związków Zawodowych ob. Szeżakę, na udekorowanym bogato czerwieńmi podium zasiadli w przedmiej goscie, oraz przedstawiciele miasta, partii, wojska, organizacji kobiecych i młodzieżowych.

Ob. Rybiński wygłosił referat nasświetlający historię i znaczenie Święta Pierwszomajowego w dziejach klasy robotniczej, w jej walce o wyzwolenie spod ucisku kapitalu. 1 Maja 1945 r. był obchodzony w okresie szturm na Berlin. 1 Maja 1946 r. był okresem mobilizacji sił partii robotniczych przeciw dywersji agentów mikołajczykowski. 1 Maja 1948 r. to okres jednoczenia organicznego partii robotniczych dla ugruntowania jedności narodu. 1 Maja 1949 r. to okres walki o trwałą pokój na świecie i ciągły wzrost sił demokracji i postępu.

FRONT POKOJU OGARNIA CAŁY ŚWIAT
Na czele frontu pokoju stoi Związek Radziecki. Ten front pokoju biegnie również przez wszystkie kraje kapitalistyczne, gdyż miliony prostych ludzi przeciwstawiają się rewolucyjnym wszelkim próbom awantur i podżegania do nowej wojny. Cały świat walczy

Akademія 1-Majowa „Czytelnika”

W sali Domu Kolejarza przy ul. Jana z Kolna w Gdyni odbyła się w dniu 30 kwietnia akademія pierwszomajowa Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik” przy udziale ogółu pracowników wraz z rodzinami, oraz najmłodszymi pociechami. Akademię zgaził przew. rady zakładowej ob. Błażowski. Po referacie okolicznościowym red. Krasicki, nasświetlającym historię i znaczenie Święta Pierwszomajowego, które w tym roku mobilizuje masy pracujące całego świata pod hasłem walki o pokój, odbyła się część artystyczna programu w wykonaniu zespołu „Żywego Słowa” „Czytelnika” oraz recytacja koła młodzieżowego ZMP przy „Czytelniku”, po czym nastąpiło rozdanie podarunków 110 dzieciom pracowników. Dzieci obdarowane pięknymi zabawkami, słodyczami i książkami napełnili radośnym gwarem całą salę, stwarzając serdeczną i pełną ciepła atmosferę. (Jota)

Premier przyjmie dzieci Warszawy w przeddzień Pierwszego Maja

WARSZAWA (PAP). W przeddzień Święta 1 Maja prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz zaprosił do Prezydium Rady Ministrów kilkaset dzieci z warszawskich sierotocinów. W obecności Premiera zebrany dzieciom opowiedział bajki popularny „Wujek radiowy” Henryk Ładosz, a następnie wystąpił przed nimi baryton Ryszard Marret, przy akompaniamencie prof. Olejarczyka oraz zespół baletowy Domu Wojska Polskiego. Wracając swym małym gościom paczki ze słodyczami i książkami,

Premier Cyrankiewicz m. in. powiedział: „Pamiętajcie o tym, że wszystkim, co jest w Polsce piękne, jest wytworem ludzkiej pracy — pracy polskiego robotnika, chłopca i inteligenta — całego naszego narodu. Trzeba, byście uczyli się szacunku i miłości dla tej pracy i dlatego też ja proszę was w przeddzień święta pracy. Pamiętajcie, że wy jesteście przyszłością naszego narodu i cała praca polskiej klasy robotniczej jest przecież dla waszego dobra, dla waszej szczęśliwej przyszłości”.

Premier Cyrankiewicz podejmował następnie dzieci podwieczorkiem.

1 Maja w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). W sobotę 30 kwietnia odbędzie się w Nowym Jorku pochod pierwszomajowy, w którym weźmą udział tysiące byłych komendantów oraz dziesiątki tysięcy członków związków zawodowych i organizacji postępowych. Pochód odbędzie się pod hasłem „Domagamy się pokoju, opartego na współpracy międzynarodowej ludów przeciwko faszynom i nędzy”.

TADEUSZ BOROWSKI

Nasz wiek dwudziesty

I.
Nasz wiek 20. wiek cywilizacji maszynowej, społeczeństw klasowych, wyzysku kolonialnego — jest wiekiem umierania kapitalizmu, wiekiem kryzysów i wojen imperialistycznych, wiekiem koncernów przemysłowych i komór gazowych, wiekiem bezrobocia i ipeiry, bomby atomowej i ludobójstwa. Gdyby zliczyć wszystkie wojny, które toczyła burżuazja dla utwierdzenia swego panowania nad światem, gdyby ułożyć w porządku chronologicznym wszystkie wyprawy i ekspedycje zbrojne, które organizowała ona dla zdobycia nowych rynków zbytu — nie starczyłoby lat naszego wieku: gdyby wskrzesić miliony ludzi wymordowanych przez burżuzję, zadreconych przez nią na śmierć głodem i pracą, zaiste — powstałyby nowe narody i ludzkość podwoiłaby swoją liczbę, gdyby zebrać wszystkie bogactwa ziemi, płody pracy człowieka, zaprzepaszczone i zmarnowane przez burżuzję — zaiste, starczyłoby ich, aby wyżywić wymordowanych i zagłodzonych, gdyby można było zmierzyć wysiłek ludzki, zrabowany człowiekowi przez burżuzję i obrócić go ku pożytkowi całej ludzkości — zais-

te, ziemia zmieniłaby oblicze, gdyby zliczyć, wymierzyć i ocenić kłamstwa i fałszy, którymi upiększa burżuzja swoje krwawe i okrutne panowanie — powstałaby księga barbarzyństwa i ciemnoty, wymowniejsza od uczonych traktatów o paleniu czarownic, gdyby sędzić burżuzję według jej moralności zysku, wyzysku, rozkoszy i użycia — wyrok byłby surowszy niż na złodzieja i mordercę oświeceniści, gdyby zobrazować uduśnienie, rozpacz i zaślepienie ofiary, ogłupianej przez burżuzję, na naukę i sztukę — powstałaby załosna karykatura szlachetnego obrazu człowieka, gdyby wyleciały przez burżuzję z ciała ludzkości jak sok z nagiętego toporzem drzewa — dna by nie znaleziono, gdyby chcieli wyrazić doświadczenie ludów naszej epoki jednym zdaniem, które mogłoby być w pokolenie, to trzeba by powtórzyć przejmującą strofę pieśni rewolucyjnej:
Krew naszą długą lejaj katy,
Wciąż płyną ludu gorzkie lzy...
II.
Ale nasz wiek 20-ty nie tylko jest wiekiem gnicia burżuzji.

Nasz wiek 20-ty jest wiekiem wyzwolenia klasy robotniczej całego świata, wiekiem samostanowienia i niepodległości narodów kolonialnych i kolorowych. Od utopijnych marzeń do Manifestu Komunistycznego, od rewolucji lipcowej, Wiosny Ludów, wspaniałej epopei Komuny Paryskiej, poprzez rozpaczywe powstania ludów kolorowych, rewolucję 1905 roku — d) stworzenia pierwszego socjalistycznego państwa świata, poprzez stowarzyszenia i kooperatywy aż do Federacji Światowej Związków Zawodowych, poprzez ofiarne wyrzeczenia i bohaterstwo jednostek do wspólnej obrony praw człowieka, przez miliony ludzi, którzy zlamali faszystów — łączy się i organizuje klasa robotnicza, tworząc własną gospodarkę socjalistyczną, rozwijając ogólnoludzką kulturę, znosząc wyzysk klasowy, wojnę, imperializm, głosząc wolność ekonomiczną i polityczną w imię harmonijnego rozwoju człowieka i jego społeczeństwa. Gdyby zebrać w kodeksie wskazania przywódców klasy robotniczej — powstałaby księga najczystszej moralności, jaka zna człowiek, aby ogarnąć bezmiar trudu, cierpienia i wyrzeczeń w walce o wyzwolenie człowieka — serce było by za małe, gdyby opowiedzieć o całym poświęceniu i bohaterstwie człowieka budującego państwo socjalistyczne — powstałaby wielka epopea

o duszy wolnego człowieka, gdyby zmierzyć potęgę, wiarę i nadzieję wszystkich wolnych ludzi, trzeba by powtórzyć dumną strofę „Międzynarodówki”, prawdziwej pieśni naszego wieku:
Ruszymy z posad bryłę świata,
Dziś niczym — jutro wszystkim my!
III.
Nasz wiek 20-ty jest wiekiem walki między kapitalizmem i socjalizmem. Przeciwnie powstającej i organizującej ludzkość w walce o wolność społeczną klasie robotniczej — powstały burżuzja i Watykan, uniwersytet i więzienie, pieniądź i karabin, sędzia i policjant, palka, kajdany i stryżek.
Za życia naszych ojców i dziadów zginały się plecy niewolników, umierał z głodu kulis, trągarz i osadnik, ginał na barykadach paryskich robotnik, szalały kryzysy, lokauty i bezrobocie, ale moralność i prawo, religia, sztuka, nauka i wychowanie broniły świętej własności prywatnej kapitalisty, danej mu „z łaski Boga”, który „Zabrania nawet pożądania rzeczy cudzej” (Leon XIII, Rerum novarum).
Za naszych ojców i naszego życia kapitalizm rozpętał dwie wojny imperialistyczne, szalały kryzysy, srożył się głód, dławiono gardoć człowiekowi z kolonii, potępiał faszystom i szycowano mor-

downie narodom w krematoriach i komorach gazowych, lecz kapitalistyczna moralność i prawo, religia i sztuka, nauka i wychowanie rozniecały nienawiść do kraju socjalizmu. Ich nawoływanie do pochodu zbrojnego przeciw Związkowi Radzieckiemu: „Z głębokim bólem patrzymy na lekomyślności tych, którzy zdają się nie dostrzegać grozących z tej strony niebezpieczeństw i ogarnięci gnusną bezczynnością, spokojnie znoszą propagandę hasel gwałtownego i krwawego przewrotu społecznego” (Plus XI, Quadragesimo Anno) — podnieciło faszystów do ludobójstwa, do zniszczenia dorobku pokoleń, do topienia idei wyzwolenia człowieka w morzu łez i krwi.
Ale sprawy wyzwolenia ludzkości — jak biegu rzeki — nie można skępować powrozem, ani marzeń człowieka utopić w jego krwi. Z wojny prusko-francuskiej wyrosła Komuna Paryska:
Pierwsza imperialistyczna wojna pozwoliła narodom carskiej Rosji stworzyć Związek Rad, druga imperialistyczna wojna światowa, podjęta dla zdławienia tego Związku — przyniosła wyzwolenie społeczne jednej czwartej całej ludzkości. Pół miliarda ludzi będzie w ciągu naszego jeszcze życia pracowało nad stworzeniem, wzmocnieniem i rozbudową ustroju socjalistycznego, realizując hasło brater-

stwa ludów i równości człowieka i przyspieszając czas, gdy zwiakz nasze bratni ogarnie ludzkiród!
IV.
Wtedy nasz wiek 20-ty przynieście ludzkości pokój i wyzwolenie ekonomiczne, oswoi ją od nędzy, głodu i rozpacz, od niewolnictwa przemysłowego i przypisanego głębi, od wyzysku człowieka przez człowieka — pa-szożyta. Opanuje i zrozumie naukowo dzieje i kierować będzie rozumnie historią społeczeństwa ludzkiego, wykorzystującą maczre przyrodę i poznając jej niezmiennę prawa. Najszlachetniejsze marzenia, najserdeczniejsze tęsknoty człowieka, za które ludzie bili cytuke, umierali na krzyżu, paleni byli na stosie, rozstrzeliwani pod murami więzień, gazowani w komorach i zasypywani żywcem w masowych grobach — ziszczą się w naszym wieku, wieku ogromnej, twórczej pracy człowieka i zwycięskiej jego walki o pokój i sprawiedliwość.
Wiek ludzkiej historii przechowują w sobie obrazy człowieka epoki. W zwierciadle naszego wieku śladu nie zostanie po zbrodniczym obliczu kapitalizmu. Nasz wiek dwudziesty przechowa w sobie maczre i tęczące odważą oblicze wolnego człowieka.
Tadeusz Borowski

Niech żyje światowy front pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele!

DZIELNI JUNGOWIE

Stanisław Woźniak, pracownik Państw. Centrum Wychow. Morsk.kiego, ze swego pokoju, którego

Przewóz korespondencji samolotami

W związku z obsługą lotniczą Gdańska w sezonie letnim przez samoloty Polskich Linii Lotniczych „Lot”. Dyrekcja Okręgu Poczty i Tel. rozszerza z dniem 18 br. wglądnie od 1 czerwca 1949 r. przewóz samolotem przesyłki listowych i paczek codziennie z Gdańska do Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wrocławia i Katowic, a w dniach, w których nie ma samolotu do Warszawy, Wrocławia i Krakowa do Bydgoszczy, zaś w czwartki z Gdańska do Sopotu.

Przewóz odbywa się na podstawie umowy z dnia 14. 8. 1947 r. zawartej między P. O. Poczty i Telegrafów a „Lotem”. Płatność za przewóz lotniczy przesyłek posyłkowych informację udzielają placówki p. o.

Przy urzędach pocztowych Bydgoszcz 1, Gdańsk 1, Gdańsk 2, Gdańsk 6 (Wrzeszcz), Gdynia 1, Gdynia 8 i Toruń 1 znajdują się osobne skrzynki pocztowe (niebieskie) dla korespondencji lotniczej. W innych miejscowościach przesyłki lotnicze można wrzucić do zwykłych skrzynek pocztowych.

Okna wychodzą na basen PCWM, zauważył, że po basenie pływają na małej drewnianej tratwie jakiś młody chłopak. W pewnym momencie tratwa przechyliła się i chłopek, po paru rozpaczliwych ruchach, poszedł jak kamień na dno. Po zaalarmowaniu przez Woźniaka dyżurnego wychowawcy, ten ostatni postawił natychmiast na nogi dyżurna wachtę, która w szalupie ruszyła na morze.

Po przybyciu na miejsce wypadku, do lodowato zimnej wody koczło trzech uczniów VI turnusa szkoły Jungów. Po chwili wydobyto z dna nieprzytomnego amatora przygód. Równocześnie zatelefonowano po Pogotowie. Jako

pierwszą pomoc we własnym zakresie pecewemiacy zastosowali sztuczne oddychanie. Przybyły wkrótce lekarz dał nieostrojnemu żeglarzowi zastrzyk kamfory i odwiózł go do domu. Chłopiec nazywa się Szwlewiński, mieszka przy ul. Śląskiej Nr 10.

Nazwiska młodych, dzielnych uczniów PCWM brzmią: Władysław Zaleski, Władysław Głab, Benedykt Szewczyk. Wszyscy trzej zostali przedstawieni do nagrody.

Otwarcie przedszkola

Dla uczczenia Święta 1 Maja w Sopocie nastąpi w dniu 2 maja otwarcie nowego przedszkola przy ul. Majkowskiej nr 19, które mieścić się będzie w pięknej willi, świeżo odremontowanej przez Zarząd Miejski. Kierownictwo przedszkola zaprasza rodziców wraz z dziećmi, które uczęszczały do przedszkola przy ul. Majkowskiej nr 25 i nowoogłoszone na tej szkolnej uroczystość o godz. 8. (n)

Przypominamy,

że upłaty na Fundusz 1-Majowy przyjmuje KKO, k-to Nr 21363

KURS SIÓSTR Pogotowia Sanitarnego P. C. K.

Okręg Gdański P. C. K. uruchamia z dniem 1 lipca r. b. w Sopocie i Kwidzynie 6-MIESIĘCZNE KURSY Sióstr Pogotowia Sanitarnego (młodsze pielęgniarki)

Od kandydatek na kurs wymagane jest:
1) wiek od 18-35 lat,
2) dobry stan zdrowia,
3) wykształcenie minimum 7 klas szkoły powszechnej.
Kandydatki na kurs winny składać podania do biura Okręgu PCK Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 2, do dnia 15 czerwca 1949 r.
Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys, świadectwo moralności, świadectwo szkolne.
Słuchaczki zakwalifikowane na kurs korzystają z bezpłatnego utrzymania i mieszkania w internacie oraz nauki.
p. o. PEŁNOMOCNIKA ZARZ. GL. P. C. K. na Okręg Gdański
(-) Woliński Stefan
Inspektor Zarz. GL. PCK.

TEATR

Niedziela, 1 maja - godz. 19.30:
„Srebrna szkatulka”
TEATR KAMERALNY - Sopot
Niedziela, 1 maja - godz. 19.30:
Akademia
TEATR WIELKI - GDAŃSK
Niedziela, 1 maja - godz. 19.30:
„Tu mówi Tajmyr”

REPERTUAR KIN

GDYNIA - „Warszawa” - Noc w Casablance - 16 18 20
GDYNIA - „Albatros” - „Czarnaświat” - tylko 1 maja „Za siedmioma górami”
GDYNIA - „Gopłana” - Valpurga - od lat 18 - Detektyw z balatu
GDYNIA - Fala - „Dziwczyna - balata” - tylko 1 maja „Ostatni Mełkenta”
CHYLONIA - „Freni” - „Światłarka i mauluch” - dozw. od lat 10.
SOPOT - „Baltyk” - Żyćie Emila Zola od lat 14.
SOPOT - „Polonia” - Jasna droga - dozwolony od 14 lat.
W niedzielę poranek „Wizna”
OLIVA - „Polonia” - Czarodziejskie Ziarno - Farenk o 12 i 14 „As wevulu” - od lat 8
WRZESZCZ - „Balika” - Czarty peryskop”
WRZESZCZ - „Capitol” - Zielona lata - dozwolony od lat 14 - Początek seansów 15.30, 18 i 20.30. Seansy o 13.15, 15.18 i 20.20.
GDAŃSK - „Srebrnaświat” - 29 i 30 kino miasteczka. Od dnia 1 maja „Drulbars” - dozw. od lat 14.
ELBLAG - „Baltyk” - Eksperyment dr Erelcha.
ELBLAG - „Mars” - Dżulbars.
LEBORK - „Fregata” - Zwycięzcy stępców.
MAŁBORK - „Kapitol” - Skarb.
TCZEW - „Wisła” - Piesń tojgi.
WEJHEROWO - „Svit” - Carrie klamie.
STAROGARD - „Polonia” - Skarb.
KOSZCERZYNA - „Baltyk” - Piesń tojgi.
KWIDZYN - „Tęcza” - Płonąca flaga.
PUCK - „Mewa” - Tehrz.
NOWY STAŃ - „Tęcza” - Moja uniwersytet.
KARTUZY - „Kaszub” - Gwernantika

AKADEMIE

W ramach akcji koncertowej Woj. Komitetu Obrony Świata 1 Maja ekipy uczniów Szkoły Gdyniejskiej wezmą udział w akademiach urządzonych na terenie wsi woj. gdańskiego, oraz na terenie m. Gdyni w świątlicach i zakładach pracy.
Zarząd Klubu Oficerskiego im. „Marynarzy Aurory” i Kolo Ligi Kobiel przy Mar. Woj. w Gdyni urządzą AKADEMIĘ 1-MAJOWĄ w dniu 30 kwietnia br. w kinie „Gopłana”. Pocz. o godz. 13.30.

ZEBRANIA

Chór męski „ECHO” w Gdyni przypomina wszystkim członkiem czynnym, że lekcje śpiewu odbywają się obecnie trzy razy w tygodniu: w niedzielę, środy i piątki punktualnie o godz. 19 w Sali Młodych BOK.
Zarząd Koła Zm. Powstańców Wielkopolskich w Gdyni zarządza ZBIÓRKĘ pomocy szarym wsi i woj. gdańskich członków na obchód Święta 1 Maja o godz. 8 przed hotelem Centralnym w Gdyni.

OFIARY

Nauczycielstwo i młodzież Szkoły Podstawowej Nr 18 w Gdyni, w zrozumieniu walecznej pomocy polsko - radzieckiego i na dowód wdzięczności dla bohaterki Armii Czerwonej, złożyli kwotę 5000 zł na mającą powstać w Gdyni Pamiątkę Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.
NA NIEDZIELE 1 MAJA 1949 R.
6.45 - Sygnal czasu 6.48 - „Pod jakim hasłem świętujemy 1 Maja” 6.50 - Muzyka 7 - Wiad. dla wsi 7.15 - Program dnia 7.20 - Aud. słowno-muzyczne w oprac. Romana Sudowskiego 8 - Dziennik por. 8.30 - Miasta Włocławka w odświętnej szacie 9 - Piesń masowa, recytacja, wypowiedzi - lek. 10 - Transmisja z uroczystości 1-majowych w Warszawie 11 - Aud. 1-majowa 12 - Transmisja uroczystości 1-majowych w Warszawie 15.30 - „Wolność i pokój” aud. 19.15 - Dziennik popołudni. 16.20 - Koncert Lubielski w wyk. Okr. P. R. pod dyr. Arnolda Rez. 17 - Aud. dla dzieci 17.20 - Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego 17.45 - Montaż z zabaw ludowych i aud. satyryczna 18.15 - „Wokół światła się śmieje” 19.15 - Koncert symf. 20 - Dziennik wiecz. 21 - „Na muzycznej falie” 21.30 - „Moja w świecie” 22 - Rezerwa 22.20 - Zabawa robotnicza 23 - Ostatnie wiadom. 23.15 - Zabawa robotnicza 24 - Program 24.05 - „Międzynarodówka”, koniec aud.
NA PONIEDZIAŁEK 2 MAJA 1949 r.
5.10 - Sygnal czasu 5.15 - Wiad. por. 5.20 - Koncert dla świata pracy 6 - Dziennik por. 6.15 - Muzyka 6.30

DYŻURY APTEK

od dnia 30. 4. br. do 7. 5. br.
GDYNIA i ORŁOWO: Apteka dr. Jurkowskiego, - Skwer Kościuski 22 i Apteka Bałtycka, ul. Stalinia 42.
SOPOT: Apteka Nowa, Al. Stalinia 779.
WRZESZCZ: Apteka „Pod Orłem”, ul. Grunwaldzka 85.

WARSZAWSKA TUCZARNIA DROBIU w GRABOWIE n/PROŚNĄ

poszukuje do nabycia:
1) Generator elektryczny prądu trójfazowego 80 - 100 K. W. - 400/231 Volt.
2) Silnik na gaz ssący (Gazogenerator) 110-140 K. M.
Szczegółowe oferty przesyłać pod adresem Tuczarni 4293-K

Jedwabie naturalne!

sukienkowe a p a s z k i artystycznie ręcznie malowane, drukowane jednokolorowe w dużym wyborze poleca po cenach konkurencyjnych dla hurtu i detalu „UNIA” ZJEDNOCZENIE KUPCÓW DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO Sp. z o. o. G D Y N I A Świętojańska 23 33 k tel. 40-25

CYRK Nr 3

czteromasztowy KILKA DNI gościnnych występów w Gdyni Dotychczas niewidziane atrakcje w naszym programie 4176-K
Początek przedstawienia W NIEDZIELE 1 MAJA 15.30 i 19.30

WARSZTATY MECHANICZNE ZYGMUNT GRUSZKO

Produkcja, remonty, przybory. Informacje: przyjmowałby robót na miejscu lub w Firmie „TECHNOPORT” - Gdynia, Świętojańska 53, - tel. nr 23-62

HURTOWNIA GALANTERYJNA B-cia Golla i S-ka

Gdynia, Portowa 11, tel. 15-27 POLECA: WYROBY GALANTERYJNE, GUZIKI, PRZEDZĘ, GUME itd. 4362-k

OPONY DĘTKI

amerykańskie i angielskie: 450X17; 525X16; 550X16; 525X17; i 525/550X17 do nabycia 4380-K
Firma JAN MICHAŁSKI i SKA Warszawa, ul. Piłsudski Nr 64-a Wysyłamy na zamówienie.

POLARIS

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Połowy własne ryb morskich i śledkowodnych. 4334-k

Warsztaty Remontowe Marynarki Wojennej

potrzebują od zaraz: 1) Inżyniera elektryka na samodzielne stanowisko 2) Technika elektryka 3) Miśtra elektryka. Reflektuje się tylko na sily fachowe z doświadczeniem w przemyśle. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej. Zaliczać się osobieście w Kierownika Warsztatów Remont. Mar. Woj. w godz. od 9-ej do 12-ej. 4292-k

Program radiowy

NA NIEDZIELE 1 MAJA 1949 R.
6.45 - Sygnal czasu 6.48 - „Pod jakim hasłem świętujemy 1 Maja” 6.50 - Muzyka 7 - Wiad. dla wsi 7.15 - Program dnia 7.20 - Aud. słowno-muzyczne w oprac. Romana Sudowskiego 8 - Dziennik por. 8.30 - Miasta Włocławka w odświętnej szacie 9 - Piesń masowa, recytacja, wypowiedzi - lek. 10 - Transmisja z uroczystości 1-majowych w Warszawie 11 - Aud. 1-majowa 12 - Transmisja uroczystości 1-majowych w Warszawie 15.30 - „Wolność i pokój” aud. 19.15 - Dziennik popołudni. 16.20 - Koncert Lubielski w wyk. Okr. P. R. pod dyr. Arnolda Rez. 17 - Aud. dla dzieci 17.20 - Recital fortepianowy Zbigniewa Drzewieckiego 17.45 - Montaż z zabaw ludowych i aud. satyryczna 18.15 - „Wokół światła się śmieje” 19.15 - Koncert symf. 20 - Dziennik wiecz. 21 - „Na muzycznej falie” 21.30 - „Moja w świecie” 22 - Rezerwa 22.20 - Zabawa robotnicza 23 - Ostatnie wiadom. 23.15 - Zabawa robotnicza 24 - Program 24.05 - „Międzynarodówka”, koniec aud.
NA PONIEDZIAŁEK 2 MAJA 1949 r.
5.10 - Sygnal czasu 5.15 - Wiad. por. 5.20 - Koncert dla świata pracy 6 - Dziennik por. 6.15 - Muzyka 6.30

GDYŃSKA SPÓŁKA KONTROLNA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

GDYNIA SUPERVISING CO. LTD. Reprezentacja Repr. of: G DY N I A, - ul. Fułwiskiego 6 11 BECKMANN & JORGENSEN P.O.B. 214 - Tel. 3312 - Port 39-50 KOPENHAGEN Adr. teleg. SUPERKONTROL St. Kongensgade 114 4331-K

RUMMEL & BURTON

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością MAKLERZY I AGENCI OKRĘTOWI G DY N I A GDAŃSK SZCZECIN Teleg. RUMBURT 4376-K Teleg. RUMBURT

KUPIMY samochód

4 - osobowy w dobrym stanie Ołerty do „Dziennika Bałtyckiego” pod „POŁDZIELNIA” 4351-K

NASIONA

warzywne - kwiatowe - pastewne oraz wszelkie środki chemiczne do obrony roślin „SIEW” - SKŁAD NASION E. LANGNER i S-ka w Gdyni, Starowiejska 32 - tel. 23-43 2234-K

»CEHARYB«

Centrala Zapozatrzenia i Zbytu Prywatnego Przemysłu Rybnego Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, ul. Fułwiskiego Nr 6 (Gmach Izby Przemysłowo-Handlowej) Tel. 28 - 47 4333-k

»ŁAWICA«

Rybolówstwo Dalekomorskie i Żegluga SPÓŁKA z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (The Fishing & Shipping Co Ltd.)

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ STREPTOMICYNY sprzedam. Gdańsk, Jaśna 7, Kolpa 2 m. 7. 4338 SPRZEDAMY obrabiarki do metalu. - Wrzeszcz, Grunwaldzka 3, godz. 16-18. 4397

KUPNO

PARCELE Gdynia - Orłowo - Sopot - kupie. Oferty pod „300,000” Czytelnik, Sopot, Rokossowskiego 21. 4212

WOJNE POSADY

PRACOWNIKA lub pracownice przyjmie Wytwórnia Ciepłej, Sopot, Rokossowskiego 3. 4379-k

ROZNE

FACHOWE trzymowanie oraz strzyżenie psów wszystkich ras truchomono wyłącznie na miesiąc maj i czerwiec. Zgłoszenia telef. 312-12 od 9-10-ej. 4310

Śmiałość i szczerze

Wyjaśnienia Ministerstwa Komunikacji

W związku z notatką, zamieszczoną w „Dzienniku Bałtyckim” z 15 marca br. p. t. „Niesłuszne zwolnienie z pracy” Referat Prasowy Ministerstwa Komunikacji wyjaśnia, że ob. Feliks Szulc został zwolniony z PKP zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Komunikacji po uprzednim uzgodnieniu z czynnikami społecznymi w macierzystej jednostce.

Ob. Szulc jest synem gospodarza wiejskiego, stanu wolnego i ma zatrudnienie na roli. Przewodnikiem pracy nie był, otrzymał jedynie uznanie za pracę w czasie podmycia toru na półwyspie Hel i z tego tytułu z innymi wyrażonymi przez tę akcję pracowników otrzymał zaproszenie na przedstawienie teatralne w Gdyni.

Ministerstwo Komunikacji.

Nieprzeżądane wyroki

16. 2. 1949 r. wyznaczona została rozprawa przeciwko CZW MB w Oliwie (Centralny Zarząd Wytłórnicy Materiałów Budowlanych) przez Sąd Pracy w Gdańsku o należność od powyższej firmy za przepracowane godziny nadliczbowe. Rozprawa, z powodu niepowołania przez Sąd świadków, została odroczona i odbyła się 26. 2. 1949 r., po czym ogłoszono wyrok przyznający mi ca 46 tysięcy zł. od pozwanej firmy.

Do chwili obecnej nie mogę otrzymać jednak wyroku do ręki, gdyż — jak mi oświadczył dwukrotnie w Sądzie — od 26. 2. br. nie ma maszynisty, która by mogła wyrok przepisać.

Ponieważ: 1) podobnych wyroków (niezalatwionych t. zn. nieprzepranych) leży w tej chwili w Sądzie Pracy kilkadziesiąt, 2) tłumaczenie, że nie ma kto wyroków przepisać jest nieprawdą, 3) Sąd Pracy, jako instytucja broniąca interesów świata pracy, winien być instytucją przykłądową w zatwierdzaniu wszelkich spraw, 4) wyścig pracy i zwalczanie biurokracji obowiązuje w chwili obecnej wszystkich — uważam, że sprawa ta wymaga wyjaśnienia.

S. Komorowski
Sopot, Helska 3

Dzieci-przewodnicy pracy

Z wielkim uznaniem stwierdzam, jak wiele robi się u nas dla dzieci. Ale teraz, kiedy zbliża się koniec roku szkolnego, uważam, że

należałoby wyróżnić najlepszych uczniów. Niech dziecko wie, że za swój całoroczny trud zostało wynagrodzone.

Wyróżnia się dziś i wysuwa na czoło przewodników pracy. — A czymże są najlepsi uczniowie, jeżeli nie przewodnikami pracy — którzy cały rok pracowali nad sobą, żeby osiągnąć najlepszy wynik? Gdyby dziecko zobaczyło swoje nazwisko w prasie, na pewno nabrałoby jeszcze więcej siły i hartu do dalszej pracy. Byłbym bardzo rad, aby sprawa zajęła się odpowiednie czynniki.

A. Kozłowski, Kościerzyna.

Prasa nie jest w stanie drukować wszystkich nazwisk przewodników pracy. Natomiast niektóre większe instytucje wywiszają u siebie na tablicy wykazy wyróżniających się przewodników, przy czym w wykazach tych następują odpowiednie zmiany i przesunięcia. Naszym zdaniem projekt Pana mógłby być wprowadzony w życie w naszym zakresie szkół przez wywieszanie listy nazwisk

najlepszych uczniów, no też zamieszczanie tych nazwisk w gazetce ściennej.

Chora dziecko

Jestem bez męża i mam 5-letnie dziecko. Synka na moim utrzymaniu. Synek od dłuższego czasu choruje na oczy i ma ropne wrzody na głowie, zabronił mu więc przychodzić do przedszkola. A mnie jako matce jest bardzo przykro z tego powodu i serce mnie boli.

Jestem bezradna, bo jestem w ciężkich warunkach materialnych. Bardzo proszę o drogą odpowiedź, czy inni społecznie o dopomożenie mi w wyliczeniu synka, żeby go przyjąć do przedszkola.

Stroskana matka Anna Wypych
wieś Cewice, gm. Cewice powiat Leńsk

Budynek trzeba zburzyć

Proszymy o zwrócić uwagę kompetentnych czynników na

ciemną plamę na tle ogólnej akcji uporządkowania Sopota. Chodzi o wypalony szkielet części budynku w centrum miasta przy ul. Królowej Jadwigi. Muru wypalonego budynku są zewsząd dostępne, toteż przechodnie uczynili z nich ustep publiczny, co jest oczywistością dla mieszkańców okolicznych domów, i uniemożliwia otwieranie okien. To wszystko dzieje się w dodatku w bezpośrednim sąsiedztwie Domu Towarowego i piekarni.

Toteż wolałbym wielkim głosem zaoszczędzić nam, jak również klientom i pracownikom PDT — przykrej konieczności sasiadowania z zaimprovizowanymi, otwartym ustepem publicznym. Sądymy że usunięcie wypalonych murów i tak musiałyby nastąpić prędzej, czy później, prosimy więc w interesie nas wszystkich o przyspieszenie tej akcji, względnie o solidne zabezpieczenie dostępu do tych ruin.

Mieszkańcy domów Nr 3 i 5 przy ul. Królowej Jadwigi
(10 podpisów)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Udział sportowców - stoczniovców w dniu 1 Maja

Dzień Święta Pracy obitować będzie w wiele imprez mających na celu wykazanie naszego dorobku w szeregu dziedzinach. Z wielką energią przygotowaliśmy się szczególnie sportowcy, pragnąc zmanifestować swój dorobek w krzewieniu leżny fizycznej.

Do imprez o większym znaczeniu należą będzie występ „Stoczniovców”, który ma za zadanie krzewienie sportu i wychowania fizycznego wśród parotyskiej masy pracowników stoczniovców.

Pokaz zorganizowany zostanie na boisku „Pocztowego” przy ul. Biskupa Góra w Gdańsku. Rozpocznie się o godzinie 16 defilada wszystkich sekcji po czym nastąpić właściwe pokazy. Duże zainteresowanie wzbudzą szczególnie pierwszy występ 200-osobowej grupy gimnastycznej, złożonej z samych pracowników Stoczni Gdańskiej.

Ważne papierowej — Jerzyk z Synoradzki, w muzeum — Lebedziński z Beccerem, w kulej — Miłka z Paprockim, w piórowej — Pech ze Stefaniakiem, w lekkiej — Reins z Łukaczem, w półśredniej — Żabiński z Kuźmińskim, druga półśrednia — Szuster z Turbakiem, półciężka — Formeła z Borodajkiewiczem.

Mecz piłkarski na boisku Gromu

Mecz piłkarski Gromu z Morskim w dniu dzisiejszym nie odbędzie się. Natomiast odbędzie się mecz Unii z kombinowanym zespołem Mr — Morski o godz. 17.30 na boisku Gromu. Wstęp bezpłatny.

Następnie grupa żeńska i męska popisywać się będzie gimnastyką na przyrządach oraz piramidami. Na zakończenie pokazu gimnastycznego grona dziewcząt wykona ćwiczenia akrobatyczne.

W dalszym ciągu pokazów — mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów Dainowicz zademonstruje wysoki kunszt w tej dyscyplinie, po czym odbędą się zawody bokserskie.

Walki bokserskie na Placu Grunwaldzkim

W dniu 1 maja o godz. 17.30 odbędą się walki bokserskie na pl. Grunwaldzkim w Gdyni, w których weźmą udział zawodnicy Klubu Sportowego Związkowców — Gdynia.

W ważce papierowej — Jerzyk z Synoradzki, w muzeum — Lebedziński z Beccerem, w kulej — Miłka z Paprockim, w piórowej — Pech ze Stefaniakiem, w lekkiej — Reins z Łukaczem, w półśredniej — Żabiński z Kuźmińskim, druga półśrednia — Szuster z Turbakiem, półciężka — Formeła z Borodajkiewiczem.

Sopot przygotowuje się do Biegów Karodowych

Miejski Komitet Wykonawczy Biegu Narodowego w Sopocie zorganizował na stadionie miejskim przy ul. Wybickiego 48 treningi dla zawodników biorących udział w tymże biegu. Odbywały się one dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki od godz. 18 pod kier. ob. Papaja.

Równocześnie Komitet apeluje do społeczeństwa Sopot o jak najliczniejszy udział w Biegach Narodowych. Zgłoszenia przyjmują sekretariat komitetu — Zarząd Miejski pok. 78

...Zaczęła się część artystyczna. I nagle stało się coś niezwykłego.

POD ŚWIĄTŁO Radosne święto

Dobrze się stało, że przy tegorocznej organizacji obchodu 1-Majowego nie zapomniano o dzieciach. Dzieci ludzi pracy obdarowane zostały podarunkami, które sprawiły im wiele radości.

Na uroczystej akademii 1-Majowej, zorganizowanej w „Czytelniku” sala roiła się od głosek dziecięcych, huczała gwarem ich głosów.

— Proszę pana, czy przedkłada się za niego? — zwrócił się do niego młody 6-letni obywatel o zadartym nosku i rozwianej czuprynie.

— Już niedługo — odpowiedziałem szepem — tylko siedź spokojnie i nie przeszkadzaj temu wysokiemu panu, który mówi do starych.

Chłopiec uspokoił się na chwilę, ale w kilka minut później zaczął kręcić się na nowo.

Słowo dać, naprawdę trudno wytrzymać, ten pan mówi i mówi bez końca — skarzył się cichutko młody filozof do rówieśnika.

Wreszcie przelęte skończył i zeszedł z trybuny. W sali wybuchł gwar, dzieci zaczęły spacerować, wolać, śpiewać, klaskać i tupać nogami.

No teraz się zacznie rozdawanie podarków — myślały z zadowoleniem. Ale srożej się zawiodły. Musiały jeszcze nieboraczki wysłuchać kilku przemówień. Potem skńczyła się część oficjalna i dzieci odetchnęły.

No teraz się zacznie — mówiły głośno.

...Zaczęła się część artystyczna. I nagle stało się coś niezwykłego.

Wszystkie dzieci zapomniały naraz o podarkach. Z otwartymi ustami, z błyszczącymi oczami, małe herbecie słuchały słowa poetyckiego, płynącego ze sceny. Może po raz pierwszy w życiu słyszały one opowieść o losach i trudach swych rodziców w walce o lepszą ich przyszłość. Na sali panowała cisza. Słuchać było tylko przyspieszone oddechy małych słuchaczy.

Wreszcie nastąpił kulminacyjny moment. Kurtyn zamknęła się i otworzyła po raz ostatni. Dzieciom za jaśniały oczy. Na długich stołach leżały stopy zabawek, książeczek i turetek z cukierkami. Powstał wielki, nieopisany gwar. Trzeba było widzieć twarzyczki rozpromienione radością tych małych dziewczyn i chłopców, podchodzących do stołu, ścisła iących w rączkach upragnione podarki, aby zrozumieć, jak dobrze się stało, że w dniu wielkiego Święta Pracy nie zapomniano o dzieciach.

To była naprawdę niezapomniana chwila, dla której warto było po niecierpliwie się na początku, gdy do rodziców przemawiano ze sceny. W sercach naszych dzieci, dzień ten pozostał na zawsze dniem wielkiej radości. A. Ponieważ

Uwaga, pogryzieni przez psa

Oddział Zdrowia Zarządu m. Sopotu komunikuje, że u psa owczarka, należącemu do Rydzki Wałowa, 1. w Sopotcie przy ul. Stalina 690, „Bar pod Sławką” — stwierdzono wściekliznę.

Wszystkie osoby, które stykały się z tym psem w dniach od 16. do 20 kwietnia br. powinny poddać się szczepieniu przeciw wściekliznie.

Lekkoatletyka w Tczewie obudziła się z długiego snu

Po dwuletniej „śpiączce” odżyły się ostatniej niedzieli na Stadionie w Tczewie interesujące zawody lekkoatletyczne pomiędzy SKS Zrywem (Gdańsk), a reprezentacją Tczewy, zakończono zwycięstwem Zrywu 57:47. Licznie zebrana publiczność żywo reagowała na walki zawodników.

Podobne imprezy powinny być w naszych miastach powiatowych częściej niż dotychczas organizowane. Lekkoatletyka, mniająca się „królową sportów” jest na naszym terenie tylko „kopciuszką sportową”. Dlatego też zawody z udziałem dobrych lekkoatletów będą najlepsza propagandą tej galezi sportu, która w ten sposób czerpać będzie mogła żywotne soki z wielkiego rezerwu ludzkiego, jakim są młodzieńcy wsi i miasteczek.

Należałoby dodać, że zawody w Tczewie doszły do skutku dzięki usilnym staraniom prof. Guzińskiego i ob. Ciesielskiego.

WYNIKI TECHNICZNE:

100 m.: 1) Olszewski (T) 11,7, 2) Mazurkiewicz (Z) 11,9 3) Michnowicz (Z) 12.

200 m.: 1) Olszewski (T) 24, 2) Wisner (Z) 24,8, 3) Topolewski (T) 25,5.

400 m.: 1) Clapiński (Z) 57, 2) Skarżyński (Z) 58,7, 3) Bosiacki (Z) 59,1.

1500 m.: 1) Chrzanowski (T) 5:03, 2) Szmurło (Z) 5:10, 3) Zoll (T) 5:20.

Sztafeta 4 x 100: 1) Zryw 48,1, 2) Tzew.

Skok w dal: 1) Krzyżanowski (Z) 6,11, 2) Olszewski (T) 6,66, 3) Bosiacki (Z) 5,98.

Wzwyż: 1) Dabrowski (Z) 170, 2) Grudziński (T) 160, 3) Michnowicz (Z) 160.

Trójskok: 1) Krzyżanowski (Z) 12,53, 2) Bosiacki (T) 11,65, 3) Kąski (Z) 10,98.

Kula: 1) Krzyżanowski (Z) 13,63, 2) Kolodziejewski (T) 12,05, 3) Dabrowski (Z) 11,85.

Dysk: 1) Krzyżanowski (Z) 37,82, 2) Kolodziejewski (T) 37,63, 3) Kąski (Z) 29,45.

Ligowcy z Lechii grają z reprezentacją Okręgu

Dla uczczenia Święta 1-Majowego odbędzie się w niedzielę o godz. 17 na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu interesujący mecz piłkarski pomiędzy ligowym zespołem „Lechia”, a reprezentacją Okręgu. Jedyną piłkarzy Wybrzeża wystąpi w składzie, który wrzewidziany jest na mecz z reprezentacją PZPN Francji (14 maja w Gdańsku). Wstęp na mecz „Lechia” z reprezentacją Okręgu dla wszystkich bezpłatny.

Powyższe spotkanie cieszyć się będzie dużym zainteresowaniem. Składa się na to nie tylko bezpłatny wstęp, lecz również specjalny posmak czeski sensacji, jaki zwykle towarzyszy podobnym imprezom. Piłkarze czołowych A-klasowych klubów Wybrzeża — Uniiun, Gromu, Gedeni Stoczniovców zechcą w bezpośredniej walce z „ligowcami” wykazać swe walory. Lechia wystąpi w swym najlepszym składzie, jedynie bez Kokota II

z Gździłką (wyciechał na Obóz Kadrowy). Na ich miejsce zagrają GRONOWSKI i KUSZ (ten ostatni jest również prawoskrzydłowym). Po lańdowym zwycięstwie ligowców gdańskich nad „Wartą” 2:0, w którym „Lechia” w pewnej mierze zbrodźliwowała się za swój poprzedni słaby wstęp, należy spodziewać się, że mecz niedzielny przyniesie gorącą i żywą, która zadowolić będzie mogła wielotysięczną widownię.

Borys Rajtonow

67

O północy

Dowodzą partyzantów radzieckich mjr. Jakowlew udaje oficera wywiadu niemieckiego — Launitza, dostał się na slawisko komendanta miasta w Naftogradzie.

Wyprowadził on w błąd Niemców i przez kilka tygodni urzędował jako mjr. Launitz.

W chwili gdy wojska radzieckie zbliżyły się już do miasta, zostało ono oswoobodzone nagłym atakiem oddziału partyzantów.

Jakowlew urzędując w gabinecie niemieckiego szefa sztabu — wywał na przesłuchaniu prawdziwego mjr. Launitza. Nag Naflograd niedotoczyć samoloty niemieckie, w budynku, gdzie odbywało się przesłuchanie, padła bomba.

Po wojnie zatrzymano na terenie Zw. Radzieckiego mjr. Launitza. Przesłuchuje go kpt. radzieckiego wywiadu. Niemiec twierdzi, że o północy nastąpi jakaś wielka eksplozja.

I znów kapitan Sawieliew zrozumiał, że przeciwnik jest niebezpiecznym szermierzem i musiał w duchu przynąć mu całkowitą rację. Ale właśnie na tym polegała zagadka, którą należało za wszelką cenę natychmiast wyświecić: dlaczego major wojsk SS, działając na terytorium radzieckim, miał przy sobie własne dokumenty niemieckie?

— A jednak — ciągnął dalej kapitan — niech pan będzie przynajmniej raz szczerzy i powie mi: zabił pan Jakowlewa? Tak?

— W wyrażnym zniechęceniu leżał na zmęczonym twarzą Launitza. Wytrzymał krótką pauzę i niespodziewanie oświadczył zupełnie spokojnym, jakby pozbawionym zupełnie barwy głosem:

— Nie rozumiem, co panu przyjdzie, kaptanie mego zeznania? Doprawdy nie mogę zrozumieć jaki to ma związek z tym wybuchem o północy?

Nagle jednak Launitz zdecydował się i spojrzał ostro na pełną napięcia twarz kapitana wywiadu radzieckiego, a potem głosem wyraźnym i bardzo dobitnym oświadczył:

— Ha, chcecie, żebym się przyznał? Dobrze! Zrobię panu tę przyjemność. Zresztą ma pan rację: trzeba przyznawać się do końca. Tak jest, zabiłem twarz waszego majora Jakowlewa!

Kapitan Sawieliew odetchnął z wielką ulgą. To było pierwsze wielkie zwycięstwo na drodze do pokonania tego niebezpiecznego wroga, który w dodatku okazywał zawsze taki ogromny spokój i opanowanie. Pozostawała jedynie jeszcze zagadka tajemniczej północy. Mimo woli wzrok kapitana zatrzymał się na zegarku na przegubie ręki. Do północy brakowało jeszcze 10 minut. A więc tyle tylko miał czasu. Zwrócił się znów do Launitza z nowym zapytaniem, podziwiając w duszy niespełnioną równowagę i kamienny spokój, który nie opuszczał ani na chwilę twarzy wytrwałego szpiega niemieckiego.

— A w jakich okolicznościach zabił pan Jakowlewa — padło znowu w ciszy pytanie.

— Czy to nie wszystko jedno?

Oczy niemieckiego majora patrzyły znów na kapitana radzieckiego ze zwykłym ironicznym zmużeniem. Mimo woli jednak Niemiec spojrzał również na strzałkę zegara na

ścianie. Posuwała się ona coraz szybciej naprzód. Lekki wyraz zniecierpliwienia przebiegał od czasu do czasu przez kamienną twarz.

— Obchodzi mnie i to bardzo. Obchodzi mnie wszystko, co tylko dotyczy przebiegu waszych potwornych zbrodni! — sucho zakomunikował kapitan radziecki i znów zapytał, nie spuszczać świdrującego spojrzenia z twarzy Launitza:

— Kategorycznie żądam, aby pan nie prowadził ze mną żadnych dyskusji i odpowiadał ściśle na moje pytania. Pytam jeszcze raz i żądam ściśle odpowiedzi: Kiedy i jak zabił pan Jakowlewa?

Niespodziewanie twarz majora rozplynęła się w nieokreślonym uśmiechu. Tonem niemal dobrodusznym, nie pozbawionym jednak lekkich akcentów wesołości, powiedział:

— Zrobię wam ostatecznie tę przyjemność i opowieść komu o wszystkim, aby zaoszczędzić nieco gorzkiego rozczarowania, jakie was spotka za osiem minut. Jakowlewa zamordowałem w Naftogradzie. Stało się to w gabinecie Obersturmbahnfuhrera Rommla, podczas nalotu naszych samolotów na miasto, a raczej na pola i szyby naftowe, znajdujące się w okolicy miasta. Jak wam wiadomo, dom był rozwalony. Zginęli wszyscy prócz Jakowlewa i mnie. Ocknąłem się pierwszy i byłem silniejszy i znacznie mniej pokiereszowany od niego. I to wszystko: Czy jesteście zadowoleni z mego opowiadania? Czyba tak, Zresz-

tą proszę mi zaoszczędzić dalszych szczegółów. Nie mam ochoty ich opowiadać!

— Mówiły do rzeczy — powiedział Sawieliew twardym i ogromnie służbowym tonem. — Proszę mi teraz opowiedzieć, jak panu się udało zdobyć mundur oficera radzieckiego i w ogóle wyostać z Naftogradu, który został zajęty w czterdzieści pięć minut po nalocie niemieckim?

— Wie pan, że sobie tego wcale nie przypominam — uśmiechnął się major drwiąco. — O ile mi się zdaje, to po prostu wiadomości, że zamordowanego przez mnie w barbakanu ski sposób Jakowlewa i przyjechałem tu, gdzie od razu rozszyfrował mnie profesor Kuźniecowa.

Niemiec wyraźnie kąpił ze swego przeciwnika. Kapitan wyczuwał to doskonale, nie mniej jednak zacisnął zęby, siedział chwilę spokojnie, jakby się namyślał i nagle rzucił swemu przeciwnikowi krótkie pytanie, patrząc na niego swym świdrującym spojrzeniem:

— Dlaczego pan ciągle oszukuje, majorze? Najpierw z tą przeklejącą północą, potem z tą historią pańskiej ucieczki. Nie jestem nawet pewny, czy nie oszukał nas pan, mianując się majorem wojsk SS Johannem von Launitzem?

Niemiec nie mógł ukryć śmiechu. Wygodnie rozwalili się na krześle i zawołał dość głośno:

(Ciąg dalszy jutro)